O miłości do naszej Polski

„M*ój kraj jest tak przedziwnie piękny, że czy kto chce czy nie, musi go kochać!*

….Jesteś nieśmiertelny kraju moich przodków, Ojczyzno ukochana, Polsko moja!"

święta Urszula Ledóchowska

I. Miłość do Ojczyzny, do mojej...naszej Polski

Czym jest miłość? Odpowiedź znajdziemy w 1 Liście św. Pawła do Koryntian, 13.

A czym jest Ojczyzna? Warto zastanowić się nad treścią tego pojęcia. Pochodzi od rzeczownika „ojciec". Jest jak ojciec, dawcą życia, nadaje nam tożsamość, nazwisko…, to kim jesteśmy, naszą przeszłość. Ale Ojczyzna to też nasza matka - rodzicielka. Myśląc i mówiąc o Ojczyźnie dobrze jest więc pamiętać o czwartym przykazaniu Dekalogu.

Zofia Kossak pouczyła nas: „*Nie pozwól, by ubliżano Polsce, poniżając jej wielkość i Jej zasług*i".

Ale też: „*Walcz z własnym wygodnictwem i tchórzostwem. Pamiętaj, że tchórz nie może być Polakiem*" oraz „*Jak trawy trzymają lotne piaski, tak naród musi się trzymać całą duszą i całym sercem ziemi ojczystej, wiążąc się z nią i nie dając się wydziedziczyć, zabezpieczać swoją wolność i miejsce na mapie świata.*"

Miłość do ojczyzny (patriotyzm) to też cnota, łącząca człowieka z przodkami i własnym krajem. A czym jest cnota? Najkrócej - to stała sprawność człowieka do posługiwania się swoimi władzami - rozumem, wolą i zmysłami, w tym przypadku dla dobra własnej Ojczyzny. Jak każda sprawność, cnota miłości do Ojczyzny wymaga ciągłych, osobistych starań i wyborów moralnych, gdyż nie jest dana raz na zawsze.

Wg Prof. B. Wolniewicza miłość do Ojczyzny…„*patriotyzm to wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć*".

A tak miłość do naszej Polski wyraził Marian Hemar:

„*Moją ojczyzną jest polska mowa, słowa wierszem wiązane, gdy umrę, wszystko mi jedno gdzie, gdy umrę, w niej pochowaj mnie i w niej zostanę"* .

Leopold Staff wyznał: „*Bądź z serca pozdrowiona Ojczysta, święta mowo. Niby łańcuchem złotym wiąże nas twoje słowo.*

Polska to wybór, deklaracja i przyjęcie dziedzictwa duchowego narodu. Polskość to przymierze między tymi którzy byli, są i będą.

Wybitny filozof prof Wincenty Lutosławski tak definiuje polskość „*Do polskiego narodu należą spolszczeni Niemcy, Tatarzy, Ormianie, Cyganie, Żydzi, jeśli żyją dla wspólnego ideału Polski. Murzyn lub czerwonoskóry może zostać prawdziwym Polakiem, jeśli przyjmie dziedzictwo duchowe polskiego narodu, zawarte w jego literaturze, sztuce, polityce, obyczajach, i jeśli ma niezłomną wolę przyczynienia się do rozwoju bytu narodowego Polaków*"**.**

Jednym słowem patriotyzm to nie tylko dobre wykonywanie swoich obowiązków stanu, solidna nauka. **Wymaga też samodzielnego wysiłku poznawania naszego dziedzictwa duchowego, wspaniałej literatury i niezakłamanej historii, pamiętając** :

- o konstatacji Honoriusza de Balzaca, że „*Są dwa rodzaje historii: pierwsza oficjalna, zakłamana, przeznaczona do nauki w szkołach i druga - historia tajna, skrywająca prawdziwe przyczyny wydarzeń",* a także

- o pouczeniu Józefa Szujskiego, iż „*fałszywa historia jest mistrzynią fałszywej polityki";*

- o przestrodze Georga Santayany: „*Kto nie pamięta historii będzie zmuszony przeżyć ją ponownie".*

Ale nie tylko. Miłość do Ojczyzny, podobnie jak solidna budowla powinna mieć trwałe fundamenty. **Roman Dmowski** pisał: „W***ielki naród musi nosić wysoko sztandar swej wiary. Musi go nosić tym wyżej w chwilach, w których władze jego państwa nie noszą go dość wysoko, i musi dzierżyć tym mocniej, im wyraźniejsze są dążności do wytracenia mu go z ręki".***

II. Jak nas widzieli inni? O naszych wadach narodowych

(Na kanwie artykułu Karola Kilijanka „Głupota i mądrość Polaków. Rzecz o naszym narodowym charakterze" - Zawsze Wierni, marzec-kwiecień, 2026 r. str.158-185)

„*Wolność polska zawsze skierowana jest w sferę wyobraźni - przyzwyczaiła naród do działań zewnętrznych"* - **Otton Magnus von Stackellerg**, wielkorządca Polski w czasach stanisławowskich;

„*Daj nam uprzątnąć dom ojczysty, tak z naszych zgliszcz i ruin świętych, jak z grzechów naszych, win przeklętych, niech będzie biedny, ale czysty nasz dom z cmentarza podźwignięty"* – **Julian Tuwim;**

„*Z Polakami trudna sprawa: zapału wiele, wytrwałości jakże mało… My zawsze skłonni jesteśmy wpadać w przesadę - i to nas gubi… Polak, w tym się różni od Anglika, nie idzie za rozumem, ale za porywem…Wszyscy nam przyznają ducha, ale zaprzeczają rozumu… Czas, byśmy przestali się popisywać duchem, a okazali, że mamy roztropność i świadomość spraw... Skłonność nasza do obojętności religijnej bardzo nam szkodzi i zmniejsza naszą siłę"*- **Generał Władysław Zamoyski** (mąż Jadwigi Zamojskiej - patrz ZW marzec-kwiecień 2015);

„*Cała historia polska jest marnotrawieniem bohaterstwa i geniuszu z braku czynników niższej kategorii, to jest wiedzy i musztry"* - **Stanisław Szczepanowski**, poseł do sejmu austriackiego, II poł. XIX w;

I ponownie **Marian Hemar** żartobliwie - …"*oby Polacy robili systematycznie to, co robią tak spazmatycznie"*;

„*Cały mózg Polski od wieku przeszło nie jest umieszczony na tej wyżynie formy człowieka zbiorowego, gdzie mózg bywa, ale w pośladkowych nizinach i czaszce wręcz przeciwnych. Nic logicznego być nie może - a że historia nie cierpi próżni, więc zapełnia ten rozstęp przypadkami, trafami, nieszczęściami co 15 lat"* - **Cyprian Kamil Norwid**;

„*Gdy Polacy będą umieli siebie samych cenić w domu, będą ich cenić i za granicą"* - **Stanisław Staszic**;

I prymas Polski kard. ks. Stefan Wyszyński -należy pamiętać, że *Głowa jest wyżej niż serce, zwłaszcza gdy się stoi".*

Na przykładzie historii i losów naszych przodków warto zobaczyć nasze wady. Bez trafnej diagnozy nie ma terapii. Bez nazwania naszych wad, moich wad, bez tego rachunku sumienia nie będzie wzrostu cnoty miłości do Ojczyzny, co prowadzi w końcu do jej utraty, a w końcu utraty własnej tożsamości…

III. Postanowienia, przemyślenia…

1. W jakim stopniu cechy i zadania miłości, opisane przez św. Pawła w 1 Liście do Koryntian stosuję wobec własnej Ojczyzny, naszej Polski?

2. Jak wypełniam powinności związane z moją społeczną rolą, z odpowiedzialnością za naszą Polskę, ale także z pogłębianiem wiedzy na temat rozwiązań ustrojowych w teorii i praktyce?

3. Czy rzetelnie wypełniam swoje obowiązki stanu - w nauce, pracy zawodowej, w rodzinie?

4. Czy w miejscach publicznych (także za granicą) pamiętam, aby godnie prezentować swoją polskość, tj. nie tylko kulturą osobistą, ale i stosownym do okoliczności strojem, czym m.in. wyrażam szacunek dla siebie i innych?

5. Czy troszczę się o osobisty rozwój – duchowy, umysłowy i fizyczny, aby swoimi umiejętnościami, wiedzą i solidną codzienną pracą działać dla dobra naszej Polski i mieć swój udział w przechowaniu i przekazaniu polskiej kultury i świata wartości, wyrosłych z ortodoksji katolickiej?

6. Czy cenię wiedzę i poznaję ortodoksję katolicką, prawdziwą historię Polski i historię powszechną, bogactwo literatury polskiej, zasad ustrojowych itp.?

Aby te zadania spełniać konieczne jest samowychowanie - kształcenie własnego charakteru, rozwijanie cnót oraz samokształcenie. Taka postawa pozwala zachować wewnętrzną wolność, mężną i roztropną postawę wobec niebezpieczeństw grożących mojej, naszej Polsce w każdym tego słowa znaczeniu.

IV. Czy w ramach samokształcenia i samowychowania np.:

1. staram się poznać polską historię, literaturę i kulturę, gdyż aby ją przechować i przekazać należy ją poznać?

2. uczę się i przestrzegam w codziennym życiu zasad dobrego wychowania, zasad savoir vivre? Warto przypomnieć i w codzienności pamiętać o zasadach naszych przodków, np."Bój się Pana Boga" i „bez Boga ani do proga" oraz „bez woli Bożej włos z głowy ci nie spadnie", a także „nie rób drugiemu tego, co tobie niemiłe", ale i „ jak cię widzą, tak cię piszą". **Bycie Polakiem zobowiązuje do kultury, elegancji zachowania i dotrzymywania danego słowa**.

3. zwracam uwagę na stosowność ubrania i zachowania w zależności od miejsca i sytuacji? O braku dobrego wychowania świadczy też rozmowa przez komórkę w miejscach publicznych, z wyjątkiem koniecznych informacji w sytuacjach szczególnych. Pamiętaj: nie jesteś niewolnikiem komórki...internetu. Nie daj się im opanować.

O utracie ducha polskiej kultury świadczy wygląd obecnych kobiet. Polska kobieta zawsze była damą, bez względu na społeczny status. Nasze babki umiały nauczyć mężczyzn rewerencji i szacunku dla siebie. Świadczą o tym choćby całowanie kobiety w dłoń przy powitaniu, a także liczne przekazy na ten temat w naszej literaturze. A teraz trudno w ogóle rozpoznać płeć stworzeń poruszających się w miejscach publicznych.

A który polski mężczyzna potrafi się jeszcze po polsku, szarmancko ukłonić? Oto ciekawa definicja dżentelmena: *dżentelmena cechuje spokój, opanowanie, pewność siebie i prawdomówność, upór pokonywaniu przeciwieństw i odwaga. Dżentelmen jest powściągliwy w słowach (nieźle- to w jego ustach najwyższa pochwała), dyskretny, wierny, słowny. Czuje się odpowiedzialny wobec innych, zwłaszcza wobec słabszych. Każdego traktuje poważnie, każdemu jest gotów nieść pomoc. Umysł ma wolny od uprzedzeń, wiedzę rozległą. Jest zarazem człowiekiem pełnym czułości, współczucia i życzliwości. Jest skromny, ale nie uniżony, szczery, ale nie posuwający się do impertynencji, pogodny i w dobrym humorze.*

Ks. St. Papczyński napisał: „*Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pachołków, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków".*

4. uczę się wierszy i innych tekstów na pamięć w celu ćwiczenia pamięci i własnego intelektu, które niszczy nadmierne korzystanie z mediów elektronicznych?

Media elektroniczne rozwijają intelekt i pamięć w takim samym stopniu, jak modlitwa przez internet życie duchowe czy też internetowe lody - przyjemności smakowe.

5. biorę udział w dyskusjach na ustalone tematy w celu m. in. kształcenia umiejętności werbalizowania własnych myśli i rozwijania sztuki prowadzenia sporów, np. według załączonych pisemnych propozycji?

6. staram się codziennie czytać w formie tradycyjnej, papierowej?
Warto przypomnieć polskie przysłowie „Powiedz co czytasz, a powiem ci kim jesteś".

7. stanowczo ograniczam i kontroluje moje korzystanie z mediów (wszelkich), np. wyznaczam sobie granice czasowe w tygodniu na korzystanie z mediów i ich przestrzegam?

8. nie dam się zniewolić? Przemyślę powyższy wywód w odniesieniu do swojego życia. Może już jestem zniewolony?

Tymczasem **Adam Mickiewicz** nas pouczył: „*Kto się boi Pana Boga, ten się nic nie boi".* Dopóki żyjesz, masz szansę być człowiekiem wewnętrznie wolnym. Odzyskasz wewnętrzną wolność, gdy każdy dzień swojego życia oprzesz na fundamencie wskazanym przez Romana Dmowskiego. …Nie lękaj się. Zaryzykuj! Wtedy dopiero zaczyna się miłość do Ojczyzny….

Powodzenia!